

Nauczyciel zwolniony za lekcję o wolności słowa

3 lipca 2015

Omawiając temat wolności wypowiedzi w amerykańskiej szkole, nauczyciel angielskiego „okazał brak szacunku” fladze narodowej USA. Rada podjęła decyzję o wydaleniu go z placówki.

Do – jak określają to niektóre amerykańskie media – „incydentu” doszło wprawdzie 15 maja, ale dopiero dziś rada szkoły podjęła jednomyślną i ostateczną, jak się zdaje, decyzję o zwolnieniu Jordana Parmentera, bardzo lubianego i szanowanego przez uczniów pedagoga. Od tego czasu nauczyciel przebywał na bezpłatnym urlopie.

Opisywana przez amerykańskie media sytuacja wydaje się doprawdy surrealistyczna. Owo „znieważenie” narodowego sztandaru, którego dopuścił się Parmenter polegało na używaniu podczas zajęć drzewca niedużej chorągiewki jako wskaźnika. Jeden z uczniów zwrócił mu uwagę, gdyż uznał, iż takie zastosowanie tego artefaktu uwłacza godności amerykańskiej flagi narodowej. Prowadzący lekcję Parmenter stwierdził, że reakcja jego podopiecznego jest przesadzona, po czym położył mini-flagę na podłodze i przydepnął butem przypominając, iż temat zajęć jest wolność słowa, którą uczeń takimi uwagami właśnie próbuje ograniczać.

– Mój gest nie był żaden sposób obliczony na jakąkolwiek obrazę majestatu naszego kraju czy naszych obywateli. Chodziło mi raczej o demonstrację podstawowych swobód obywatelskich. Skoro wrażliwość na tego rodzaju działania jest tak wysoka, gotów, oczywiście, jestem powstrzymać się od nich w przyszłości. Niemniej, uważam, że to wielka przesada. I absurd. Spotkały mnie konsekwencje dyscyplinarne za to, że podczas lekcji dotyczącej wolności wypowiedzi zrobiłem coś co ją demonstrowało i kulturalnie zaprotestowałem przeciwko

reakcjom, które ją ograniczają. A na dodatek, ja naprawdę czuję się amerykańskim patriotą. To świat Franza Kafki – powiedział portalowi „Journal Gazette & Times Courier” poszkodowany nauczyciel.

Parmenter nauczał w szkole podstawowej w małym amerykańskim miasteczku Martinsville, w stanie Illinois, niedaleko granicy z Indianą. Lokalne media poinformowały, że nauczyciel nie zgadza się decyzją rady szkoły i że zwrócił się o wsparcie do trzech organizacji związkowych działających w regionie. Ich działacze odmówili jednak komentarza do czasu szczegółowego zapoznania się ze sprawą.

Terrorystyczna amerykańska kultura, bardzo zbliżona do polskiej, łączy przaśne wieśniactwo z obsesyjną i prymitywną adoracją symboli narodowych. Wydaje się, że w warunkach głębokiego interioru USA, Parmenter ma podobne szanse na obronę liberalnych wartości jak nauczyciel-gej na podkarpackiej wsi.

Lokalna społeczność zareagowała bardzo żwawo. Tuż po „incydencie” utworzono na portalu społecznościowym „Facebook” stronę wzywającą Jordana Parmentera do ustąpienia. Na szczególną uwagę zasługują komentarze bardzo zbliżone jakością do wypowiedzi typowego polskiego internauty. „Oddać go w ręce Państwa Islamskiego! Zdrajca!”, „Liberalna cipa. Zasługuje tylko na to by zmasakrować mu twarz i wbić zęby głęboko w gardło!”, czyli innymi słowy – ta sama słodycz co w Polsce.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu